

Ks. Józef NAUMOWICZ

REFORMA ŚWIĄT W JEROZOLIMIE ZA CESARZA JUSTYNIANA

Treść: 1. Obchody w Jerozolimie; 2. Rozwój święta Hypapante; 3. Interwencja cesarska; 4. Przyjęcie reform Justyniana; 5. Dodatek: przekładu listu Justyniana *O świętach*.

Słowa kluczowe: rok liturgiczny, Boże Narodzenie, Epifania, Hypapante, Justynian cesarz.

Keywords: Liturgical Year, Christmas, Epiphany, Hypapante, Justinian emperor.

Od początku chrześcijaństwa Jerozolima stanowiła ważne centrum liturgiczne. Tam powstało wiele obchodów i praktyk, które przyjęły się w całym Kościele. Święte Miasto potrafiło też wytrwale bronić własnych tradycji, także takich, z których inne ośrodki już dawno zrezygnowały. Tak było ze sposobem celebracji Bożego Narodzenia i świąt z nim związanych.

1. Obchody w Jerozolimie

Aż do połowy VI wieku Palestyna zachowała swoją datę obchodów narodzenia Jezusa: 6 stycznia, razem z chrztem Chrystusa i Epifanią¹. Natomiast 25 grudnia przypadało wspomnienie króla Dawida i Apostoła Jakuba.

To był tradycyjny układ obchodów w Ziemi Świętej. Należy pamiętać, że w połowie IV wieku narodzenie Chrystusa celebrowano 6 stycznia niemal na całym Wschodzie. Inne regiony szybko jednak przyjęły święto 25 grudnia, powstałe w Rzymie: najpierw uczyniła to Kapadocja, Konstynopol i Antiochia, potem cała Azja Mniejsza, Syria i Egipt. Jedynie Palestyna pozostała przy obchodach 6 stycznia. Datę tę zachowały także Armenia i Arabia, które leżały jednak poza granicami Cesarstwa Bizantyńskiego.

Jest faktem, że w Jerozolimie próbowano wprowadzić uroczystość 25 grudnia. Zachowała się wzmianka o patriarsze Juwenalisie (422-458), że „zaczął obchodzić chwalebne, zbawcze i godne czci narodzenie Pana”². W okresie sporów nestoriańskich i monofizycznych, biskup chciał dostosować się do praktyki, przyjętej już w całym Cesarstwie. Jego reforma nie okazała się jednak trwała. Święta 25 grudnia zanikły, zapewne

¹ O najstarszych obchodach Epifanii w Jerozolimie miałem okazję pisać w artykule: "Pierwszy opis święta narodzenia Jezusa. Relacja Egerii", WST 20/1(2007) 145-154.

² Te słowa biskup Bazyli z Seleucji zawarł w mowie ku czci św. Szczepana, jaką wygłosił w Jerozolimie w obecności Juwenalisa: *Laudatio s. protomartyris Stephani deque eius corporis inventione*, PG 85,469b.

wkrótce po śmierci mało popularnego biskupa. W Jerozolimie powrócono do celebrowania dawnej Epifanii. Potwierdzają to dwaj autorzy z I połowy VI wieku.

Pierwszy to Abraham, biskup Efezu. W homilii, datowanej na lata 530-553 głosił, że „do dziś jedynie mieszkańcy Palestyny i sąsiadujący z nimi Arabowie” wyłamują się z ogólnej praktyki liturgicznej i „nie celebrują naszego święta narodzenia Chrystusa”³. Abraham znał zwyczaje kościelne różnych krain. Zanim został biskupem Efezu, kierował klasztorami w Konstantynopolu i Jerozolimie. Jego świadectwo należy uznać za miarodajne.

Tę sytuację potwierdza także Kosmas Indikoplestes, słynny bizantyński podróżnik. Około 550 r., gdy był już mnichem na Synaju, pisał, że jedynie w Jerozolimie, wbrew ogólnemu zwyczajowi, narodzenie Chrystusa obchodzi się w dniu Epifanii, a 25 grudnia wspomina się tam Dawida i apostoła Jakuba. Kosmas sam mógł się przekonać o tym, że dokonuje się to „wbrew ogólnemu zwyczajowi”. Poznał bowiem naocznie wiele krajów i w swym dziele pozostawił wiele cennych wiadomości o ich zwyczajach kulturowych i religijnych⁴. Również to świadectwo jest wiarygodne.

Tak więc w Jerozolimie w połowie VI w. narodzenie Chrystusa świętowano 6 stycznia, w dniu Epifanii. Była to ta sama praktyka, którą około 383 roku opisywała Egeria, a potem dokładnie przedstawiał ją *Lekcjonarz armeński z Jerozolimy*. Palestyna trzymała się zatem swej pierwotnej tradycji, mimo że wszystkie inne regiony Cesarstwa oddzieliły już święto Bożego Narodzenia od Epifanii i obchodziły je 25 grudnia.

2. Rozwój święta Hypapante

Układ roku liturgicznego w Jerozolimie usiłował zmienić bizantyński cesarz Justynian (527-565), który niejednokrotnie ingerował w sprawy Kościoła w swoim państwie. Znane jest jego zaangażowanie w spory teologiczne: nestoriańskie, monofizyczne czy orygenesowskie, a także wkład w zwołanie soboru w Konstantynopolu (553), w jego przebieg i orzeczenia. Wiele napisano także o jego dążeniu do utrzymania jedności Kościoła, rozdzieranego przez tendencje separatystyczne.

Rzadziej natomiast mówi się o reformach liturgicznych cesarza, chociaż w tej dziedzinie miał również swój udział. Wiadomo, że odegrał wielką rolę w dyskusjach nad formułą *Trisagionu*, używanego w liturgii. Napisał także hymn *Jednorodzony*, który z czasem stał się ważnym tekstem modlitewnym na Wschodzie. Wreszcie, miał wpływ także na kształt i układ świąt.

W 542 roku Justynian wprowadził w Bizancjum święto, które upamiętniało ofiarowanie Jezusa w świątyni. Jak podają źródła historyczne, nakazał on obchodzić tę nową uroczystość w Konstantynopolu⁵, albo nawet na terenie całego Cesarstwa⁶.

³ *Oratio in Annuntiationem Deiparae* 1, PO 16, s. 443.

⁴ *Topografia chrześcijańska* V,9-10, zob. *Topographie chrétienne*, introduction, traduction et notes par Wanda Wolska-Conus, Sch 159, Paris 1973, s. 20-21.

⁵ Wielki historyk bizantyński Teofanes (+817) w swojej *Kronice* pod datą „6034 rok od stworzenia świata”, odnoszącą się do 15. roku rządów Justyniana (542) pisał: „W tym czasie w Bizancjum (tj. Konstantynopolu) zaczęto obchodzić Hypapante Pana 2 lutego”.

Samo święto istniało wcześniej jedynie w Palestynie, gdzie obchodzono je już w IV wieku. Było tam jednak celebrowane 14 lutego (czterdziesty dzień liczony od 6 stycznia). Justynian spowodował jednak, że święto to wyszło poza Palestynę⁷ i stopniowo przyjęło się w całym Kościele. Wprowadził jednak innowację: przeniesiono je na 2 lutego (czterdziesty dzień liczony od Bożego Narodzenia, czyli od 25 grudnia).

Obchody tej uroczystości w bizantyńskiej stolicy pojawiały się w specjalnych okolicznościach. W 541/2 roku ludność Konstantynopola przeżyła wielką zarazę, którą zdziesiątkowała ludność miasta. Ustanowienie święta było wyrazem dziękczynienia za ustanie tragicznego pomoru⁸.

Pozostaje pytanie, dlaczego cesarz wprowadził akurat tę uroczystość. Z pewnością mógł się do tego przyczynić bujny rozwój kultu maryjnego. Konstantynopol był wielkim ośrodkiem tej czci. Święto jednak, przynajmniej w Jerozolimie, miało bardziej charakter chrystologiczny niż maryjny. Nie był to więc zasadniczy powód.

O jego wprowadzeniu w stolicy mógł jednak zdecydować charakter samych obchodów. Otóż w V wieku święto zyskało nową nazwę: Hypapante (to określenie nie było jeszcze znane za Egerii – pątniczka określała obchody: „czterdziesty dzień po Epifanii”, *quadragesima de epiphania*).

Nowy termin miał bogate znaczenie w języku świeckim. Oznaczał moment przybycia ważnej osoby, zwłaszcza władcy, do miasta. Z tym przybyciem wiązał się określony ceremoniał stosowany w starożytności na powitanie różnych osobistości lub wysłanników cesarskich. Ludność oczekiwała wtedy u bram miasta lub jedynie wychodziła naprzeciw, by powitać przychodzącego i uroczyście go wprowadzić. Mieszkańcy nieśli wieńce oraz inne oznaki czci. A kiedy pojawiał się oczekiwany poseł czy władca, wznosili okrzyki. Samo wyjście na spotkanie przedstawicieli społeczności było elementem oficjalnego ceremoniału przywitania dostojnego gościa⁹.

Ważne były zatem dwa elementy: z jednej strony „przyjście” ważnej osoby (określano je terminem *parousia* albo *epiphania*, ewentualnie łacińskim *adventus*), z drugiej wyjście naprzeciw przychodzącemu, spotkanie z Nim i uroczyste przywitanie go (ten

⁶ Nicefor Kallistos (późny historyk z XII wieku, który miał dostęp do wielu cennych informacji) pisał o Justynianie: „Cesarz ten nakazał wszędzie na ziemi (*hapantachu tes ges*) świętować Hypapante, jak Justyn święte narodzenie Chrystusa, a niewiele później Maurycy – zaślęnięcie Najświętszej Bogurodzicy 15 sierpnia” (*Historia kościelna* 17,28, PG 147, 292A).

⁷ Jeszcze źródła z początku VI w. nie potwierdzają obchodów tego święta poza Palestyną. Sewerz Antiochii głosił ok. 518 roku, że uroczystość jest celebrowana „w Jerozolimie i w całej Palestynie”, ale nie jest znana ani w Antiochii ani w Konstantynopolu, zob. *Homilie katedralne*, hom. 125, wyd. i tłum. franc. M. Brière, PO 29,1, Paris 1960, 246-247.

⁸ O historycznych okolicznościach wprowadzenia święta Hypapante w 542 r., zob. M. MEIER, "Kaiserherrschaft und Volksfrömmigkeit im Konstantinopel des 6. Jahrhunderts n. Chr. Die Verlegung der Hypapante durch Justinian im Jahr 542", *Historia* 51(2002), 89-111

⁹ Oktawian August w *Res gestae* stwierdza, że podczas jego powrotu ze Wschodu (19 r. przed Chr.) Senat postanowił, by najwyżsi urzędnicy wraz z konsulem „wyszli naprzeciw” (łac. *obviam mihi missa est*; gr. *moi hypantesontes*) aż do Kampanii, co było zaszczytem wyjątkowym, zob. *Res gestae divi Augusti ex monumentis Ancyrano et Antiocheno* 12,1, wyd. J. Gagé, Paris: Les Belles Lettres 1977, 92-93.

aspekt bardziej podkreślały greckie określenia: *hypapante* lub *apantesis*, bądź łacińskie: *occursus*¹⁰).

Tym obrazem posłużył się św. Paweł opisując powtórne przyjście Chrystusa: kiedy Pan ostatecznie przyjdzie, uczniowie wyjdą Mu na spotkanie (*apantesis*; 1 Tes 4,17).

Nie jest dziwne, że zastosowano termin *hypapante*, aby określić ofiarowanie Jezusa w Świątyni. Traktowano je bowiem jako pierwsze uroczyste Jego wejście do Miasta. Został On wniesiony jako dziecko, ale jednocześnie przybywał jako władca. Symeon i Anna byli przedstawicielami społeczności, która wysłała Mu na spotkanie i Go witała. Właśnie nazwa *hypapante* określa ów moment spotkania Dzieciątka Jezus i starca Symeona, które stanowiło znak spotkania Pana z Jego ludem i zapowiadało Jego przyjęcie przez Kościół.

Gdy w V/VI wieku pojawiło się nowe określenie święta ofiarowania Jezusa w świątyni, kaznodzieje zaczęli szerzej rozwijać motyw uroczystego wejścia przez bramy miejskie. Ponawiali zachęty, by miasto otworzyło swe podwoje i by wyjść z zapalonymi lampami na spotkanie prawdziwej światłości. Opisywali więc scenę „spotkania” (*hypapante*), którą słuchacze znali z życia świeckiego. Jednocześnie dostosowywano ją do momentu wniesienia Dzieciątka Jezus do jerozolimskiej świątyni.

Elementem święta była procesja ze świecami¹¹. Użycie świec przypominało o Jezusie, który – wedle słów starca Symeona – jest „światłością na oświecenie pogan” (Łk 2,32). W Konstantynopolu procesja prowadziła przez całe miasto: od kościoła Theotokos Chalkoprataia, położnego przy katedrze Hagia Sophia (i przy pałacu cesarskim) do kościoła Maryi w Blachernach, przy najdalszych krańcach murów miejskich. Pochód był wyjątkowo uroczysty, tym bardziej że brał w nim udział cesarz ze swoim dworem.

Justynian przejął więc święto, które wcześniej było obchodzone jedynie w Palestynie. Ale dostosował je do biegu roku liturgicznego, jaki obowiązywał w stolicy. Nadał mu także bardziej uroczysty charakter, włączając w jego obchody splendor cesarskiego ceremoniału.

3. Interwencja cesarska

Justynian nie pozostawił w spokoju samej Jerozolimy. Postanowił uporządkować istniejący tam układ roku liturgicznego. W tym celu, w 561 roku, wysłał pismo do mieszkańców Świętego Miasta i ich przełożonych kościelnych¹².

¹⁰ Określenia podobne, synonimiczne: *hypantesis*, *apantan*, *hypantan*; w formie czasownikowej: gr. *hypantao* i łac. *obviam ire*, *occurrere* (wyjść naprzeciw).

¹¹ Według Cyryla ze Scytopolis (525 - ok. 558), w miejscu zwanym *Kathisma* położonym w połowie drogi między Jerozolimą, pobożna wdowa Hikelia ufundowała kościół pod wezwaniem Bogurodzicy i tam obchodziła „święto Hypapante (*hapantesin*) naszego Pana Zbawiciela po raz pierwszy ze świecami”, zob. CYRYL ZE SCYTOPOLIS, *Żywot Teodozjusza*, wyd. E. Schwartz, TU 49,2, s. 236, l. 23-25. O kościele *Kathisma* powstałym ok. 450 r., zob. S. J. SHOEMAKER, *Ancient Traditions of the Virgin Mary's Dormition and Assumption*, Oxford 2002, 81-98.

¹² Zob. M. VAN ESBROECK, "La lettre de Justinien pour la fête de l'Hypapante en 562", *Analecta Bollandiana* 112(1994), 65-84.

W całości dotyczyło ono układu świąt. We wprowadzeniu cesarz przypominał kluczowe momenty z historii biblijnej, głównie poczęcie i narodzenie Jana Chrzciciela oraz Jezusa Chrystusa. Dowodził, że daty tych wydarzeń są ze sobą ściśle powiązane i przypadają w czterech głównych momentach roku astronomicznego (równonoc wiosenna i jesienna oraz przesilenie zimowe i letnie). Tak więc poczęcie i narodzenie Jana Chrzciciela przypada 25 września i 25 czerwca, a poczęcie i narodzenie Jezusa 25 marca i 25 grudnia. Wzajemny związek tych dat jest dowodem ich poprawności.

Cesarz domagał się także, by do wymienionego cyklu czterech świąt dostosować obchody Hypapante. Jego datę należy obliczać od Bożego Narodzenia, stąd należy je celebrować 2 lutego.

Nadto Justynian zarzucał swym palestyńskim adresatom, że nie zachowują uroczystości Zwiastowania (była ona już znana w Konstantynopolu, ale nie w Jerozolimie) i z tego powodu popełniają wiele błędów w ustalaniu obchodów. Jednocześnie list bronił 25 marca jako daty historycznej zwiastowania.

Po wyjaśnieniach biblijnych, cesarz przytaczał wypowiedzi Ojców Kościoła, dowodzące, że należy osobno obchodzić Narodzenie Chrystusa (25 grudnia) i osobno Jego chrzest (6 stycznia). Ważne były zwłaszcza świadectwa Grzegorza z Nazjanzu i Jana Chryzostoma, dawnych biskupów Konstantynopola, ale także homilia na Boże Narodzenie Grzegorza z Nyssy. Przytaczając te wypowiedzi Justynian wykazywał, że – jak kilka razy podkreślał – nie głosi jakiejś nowej nauki. Ponadto argument patrystyczny stanowił już wówczas ważną rolę w teologicznych rozważaniach.

Justynian jedynie wyjaśniał i zachęcał, „nie stosując przymusu ani nie używając władzy, lecz kierując się tym, co wynika z badania Bożych Pism oraz z nauki świętych nauczycieli” (*De festis* III,7). Na końcu listu przynaglał jednak, by Jerozolima przyjęła system roku liturgicznego obowiązujący w stolicy i w całym Cesarstwie: „Nie podaliśmy tutaj nic nowego, ale to, co i ojcowie nauczyciele podali na podstawie świętych ksiąg i co prawowierni sprawowali od początku – to i my sprawujemy i wypada, byście i wy czynili, abyśmy razem wysławiali Ojca i Syna i Ducha Świętego teraz i zawsze i na wieki wieków” (VII,20).

Pismo *De festis* nie zachowało się w oryginale, czyli w języku greckim, a jedynie w przekładzie gruzińskim (w trzech rękopisach)¹³. Także imię cesarza jest wymienione jedynie w tytule (w rękopisach list ma nadpis: Mowa o świętach, jakie prawowierny król Justynian skierował do Jerozolimy o Zwiastowaniu i Narodzeniu, o Hypapante i Chrzcie). Nie ma jednak podstaw, by podważać autentyczność listu. Jego treść dokładnie odpowiada sytuacji liturgicznej, jak panowała w tym czasie w Jerozolimie i na całym Wschodzie. Jak wykazał Michel van Esbroeck, list ten nie jest kompilacją innych pism¹⁴, ani nie można go traktować jako późniejszego falsyfikatu¹⁵.

¹³ Zob. *Clavis Patrum Graecorum*, 6892.

¹⁴ Nie mają uzasadnienia wywody André de Halleux, który próbując kwestionować autentyczność listu Justyniana, sądził, że stanowi on kompilację dwóch anonimowych pism, nie pochodzących od cesarza: homilii o Zwiastowaniu powstałej w V-VI wieku i jakiejś apologii Bożego Narodzenia z IX-X wieku. Badacz ten nie przyjmował też autentyczności listu Grzegorza Arzruni, chociaż nie podawał przekonujących argumentów, zob. A. DE HALLEUX, "Un discours héortologique de Justinien?", *Analecta Bollandiana* 110(1992), 311-328.

Autentyczność pisma potwierdzają także inne źródła, które wspominają liturgiczną interwencję cesarza w Jerozolimie. Jeden z bizantyńskich zapisków historycznych wskazuje, że w 35 roku panowania Justyniana (562) została zmieniona data święta z 14 na 2 lutego¹⁶. Dokładnie natomiast o cesarskiej interwencji w Jerozolimie pisał armeński biskup Grzegorz Arzruni w liście, jaki „wysłał z Jerozolimy do Armenii o święcie Ofiarowania Jezusa w świątyni” (został on napisany wkrótce po 563)¹⁷. Tym listem należy zająć się szerzej.

4. Przyjęcie reform Justyniana

Grzegorz Arzruni wspomina, że „teraz, po 34. roku panowania cesarza Justyniana”¹⁸ w Jerozolimie powstał niepokój w związku ze zmianami kościelnego porządku, ustanowionego przez apostołów.

Z czego jednak wynikał ten niepokój? Otóż pewni Żydzi, jak pisał Grzegorz, oskarżyli przed cesarzem chrześcijańskich mieszkańców Jerozolimy, że celebrują Hypapante w 40. dniu od Epifanii, a nie od Bożego Narodzenia. Cesarz wysłał pismo do patriarchy Jerozolimy Eustachiosa (w armeńskim tekście imię to brzmi Yostos) i do jego wiernych, aby zmienili datę obchodów. List jednak, jak dalej informuje Grzegorz Arzruni, spotkał się ze sprzeciwem.

Wówczas władca skierował do Jerozolimy dowódcę, aby siłą zmusił mieszkańców do celebrowania Hypapante we właściwym dniu. Oni byli jednak gotowi oddać życie w obronie tradycji, którą uważali za właściwą.

Sytuacja stawała się dramatyczna. Wojsko było gotowe do interwencji. Wtedy pojawiał się niezwykle znak: z kolumny Chrystusa z Syjonie zaczęła sączyć się woda, spływając po kolumnie. Wtedy cesarscy żołnierze odступili od ingerencji.

W następnym roku, gdy tron biskupi w Jerozolimie objął Makary (564-573), przed świętem Hypapante cesarz ponownie wysłał oddział wojska, tym razem wzmocniony. Nakazał interweniować, jeśli święto będzie obchodzone 14 lutego. Dramatyczną sytuację ponownie uratowały cudowne znaki: niezwykle widzenie oraz uzdrowienie kilku chorych.

Zatem, Grzegorz Arzruni wspomina zarówno o liście Justyniana do patriarchy i mieszkańców Jerozolimy zawierającym nakaz, by święto przesunąć na 2 lutego, jak też

¹⁵ "La lettre de Justinien pour la fête de l'Hypapante en 562", *art. cyt.*, 65-84.

¹⁶ Informacja ta zawarta jest w zbiorze notek historycznych zaczerpniętych głównie z zaginionego dzieła z VII w., pt. *Megas Chronographos*, zob. *Eklogai apo tes ekklesiastikes historias*, w: *Anecdota Graeca*, wyd. J.A. Cramer, Oxonii 1939, s. 114, 23-25. Na ten fragment uwagę zwrócił: H. BRAKMANN, "Ein unbeachtetes Echo des Hypapante-Briefes Kaiser Justinians", *Jahrbuch für Antike und Christentum* 34 (1991), 104-106.

¹⁷ Zob. M. VAN ESBROECK, "La Littre de Grégoire Arzruni", w: PO 41, Turnhout 1982, 163-168 (tłum. franc.); fragm. w tłum. łac.: M. VAN ESBROECK, "La lettre de l'empereur Justinien sur l'Annonciation et la Noël en 561", *art. cyt.*, 363-364.

¹⁸ Datę te różnie podają trzy znane rękopisy gruzińskie pisma *De festis*: 32, 33 lub 34 rok panowania Justyniana, zob. M. VAN ESBROECK, "Encore la lettre de Justinien. Sa date : 560 et non 561", *Analecta Bollandiana* 87(1969), 442-444.

mówi o działaniach mających na celu wymuszenie posłuszeństwa siłą. Przy tym wskazywał, że akcja Justyniana zmierzała do pogwałcenia tradycji apostołskiej (zarówno w Jerozolimie, jak i w Armenii uważano, że świętowanie narodzenia Jezusa 6 stycznia pochodzi z tradycji apostołskiej, tym bardziej, że używany w obu ośrodkach Lektjonarz, który nakazał taki układ roku liturgicznego, zawierał, jak wierzono, najbardziej pierwotną tradycję liturgiczną, a nawet pochodził odśw. Jakuba Apostoła, pierwszego biskupa Świętego Miasta).

Z listu biskupa armeńskiego Grzegorza Arzruni wynika natomiast, że były dwie interwencje cesarza Justyniana w Jerozolimie: najpierw za patriarchatu Eustachiosa (552-564), następnie za Makarego II (564-574).

Ostatecznie Jerozolima przyjęła święto 25 grudnia. Dokonało się to zapewne jeszcze zapanowania Justyniana lub wkrótce po jego śmierci (zmarł on w 565 roku)¹⁹. Zniknęły więc różnice w obchodach Bożego Narodzenia na terenie Cesarstwa. Kościół w Palestynie dostosował się do powszechnego zwyczaju w tym zakresie, przyjął także datę święta Hypapante 2 lutego.

Nowy układ roku liturgicznego w Jerozolimie potwierdzają źródła z końca VI wieku. Kiedy bowiem anonimowy pielgrzym z Piacenzy ok. 570 roku opowiadał o swojej pielgrzymce do Ziemi Świętej, wspominał, że był świadkiem świętowania Dawida i Jakuba następnego dnia po Bożym Narodzeniu²⁰. Z tego wynika, że Narodzenie obchodzono już 25 grudnia. Dokładnie natomiast tamtejszą liturgię przedstawia Lektjonarz gruziński z Jerozolimy²¹. Wyraźnie wskazuje on, że w końcu VI wieku istniały już dwa osobne święta: Boże Narodzenie obchodzone 25 grudnia i Epifania (6 stycznia) będąca pamiątką chrztu Jezusa.

Zatem cesarz Justynian, dążąc do ujednoczenia praktyk liturgicznych w swym państwie, zdołał doprowadzić do rozdzielenia świąt 25 grudnia i 6 stycznia także w Palestynie. Swoją tradycję zachowała jedynie Armenia, która jednak była poza zasięgiem cesarskiego oddziaływania.

¹⁹ Według Nicefora Kallistosa (XII w.), zamiana nastąpiła dopiero za Justyna II (565-578), zob. wyżej, przypis 6.

²⁰ ANONIM Z PIACENZY, *Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej* 30: „dzień śmierci Jakuba i Dawida jest w tych stronach nabożnie obchodzony pierwszego dnia po Narodzeniu Pańskim” (*alio die de natale Domini*) (tłum. P. Iwaszkiewicz, w: *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, OŻ 13, Kraków 1996, 258).

²¹ Por. *Lektjonarz gruziński z Jerozolimy* 68, zob. *Le Grand Lectionnaire de l'Église de Jérusalem (V^e-VIII^e siècle)*, t. 1, wyd. i tłum. łac. M. Tarnischvili, CSCO 189, Scriptores Iberici 10, Louvain 1959, 17. Trudno jest datować powstanie tego *Lektjonarza*. Przyjmuje się, że poświadcza on stan celebracji w Jerozolimie z przełomu VI i VII wieku, z okresu sprzed okupacji arabskiej (638).

5. Dodatek: List Justyniana I *O świętach* (przekład)²²

I.1. Piszę do was wszystkich, którzy jesteście chrześcijanami i wyznajecie wiarę Kościoła katolickiego, jaką z Bożych Pism przejęli nasi święci ojcowie i nauczyciele, i nauczali nas o Bogu i naszym Zbawicielu Jezusie Chrystusie. Tę wiarę pokornie zgłębiajmy, by zrozumieć, jak wielka jest łaskawość Boga i Jego miłosierdzie wobec nas.

[Wydarzenia z historii zbawienia]

2. Najpierw to, że stworzył On człowieka obdarzonego wolną wolą i umieścił go w raju. Dał mu przykazanie i jeśliby człowiek go przestrzegał, byłby bez grzechu i nie zostałby wygnany z raju. A gdy je przekroczył, także wtedy Łaskawy nie wzgardził nim, (to jest) rodzajem ludzkim. Przez Mojżesza dał Prawo życia, a gdy je również złamali, posłał proroków. Gdy im również nie uwierzyli, już nikt nie był w stanie ocalić rodzaju ludzkiego, jeśliby On sam nie przyszedł.

Posłał anioła Gabriela, jak mówi Łukasz ewangelista, do Zachariasza, męża Elżbiety. Anioł zwiastował mu o jego synu Janie, zapowiadając, że będzie poprzednikiem Zbawiciela i świadkiem Jego przyjścia. Zachariasz był właśnie w świątyni Pana, gdzie wszedł, by złożyć ofiarę kadzidła. Ponieważ nie uwierzył słowu, stał się niemy aż do czasu, gdy jego żona Elżbieta urodziła mu syna, świętego Jana, jak zapowiedział anioł. W szóstym miesiącu od chwili, gdy Elżbieta poczęła, ten sam anioł Gabriel został posłany do Dziewicy Maryi, by zwiastować, że pocznie i porodzi samego Pana.

II.3. Należy też pojąć, że to wielka tajemnica Boża, iż anioł Gabriel, gdy zwiastował o urodzeniu Jana, nie został posłany do Elżbiety, ale do Zachariasza, który był ojcem Jana mającego się narodzić z Elżbiety. Potem ten sam anioł Gabriel został natomiast posłany nie do Józefa, lecz do Maryi, by Słowo Boże stało się ciałem i się narodziło. Z nakazu Bożego Maryja była zaślubiona z Józefem, który miał usługiwać Panu oraz świętej Dziewicy i Matce. Samo Słowo Boże (jest) jednorodzone przed wiekami, zrodzone z Ojca bez początku i niecieleśnie.

Bóg uznał za stosowne przyjąć postać sługi (por. Flp 2,7), to znaczy ludzką naturę. Dziecię się narodziło z Maryi Panny i zostało złożone w żłobie. Jezus przebywał wśród ludzi i był w pełni Bogiem, wybawił rodzaj ludzki od błędu i wyzwolił od wiecznego wyroku wszystkich swoich wiernych. Dziewica nie знаła męża, ale swego ciała udzieliła Panu, który z Niej się narodził.

4. To również należy uznać za cud, że z powodu swej niewiary Zachariasz stał się niemy, dopóki nie urodził się jego syn Jan, jak zapowiedział anioł. Maryja uwierzyła słowu anioła, ale pytała go, jak może począć (skoro nie zna męża). Gdy zaś dowiedzia-

²² Tłum. Józef Naumowicz i Zurab Kakachishvili na podstawie wydania traktatu Justyniana *De festis* w wersji gruzińskiej, w: *Scritti teologici ed ecclesiastici di Giustiniano*, a cura di M. AMELOTI e L.M. ZINGALE, seria: Legum Iustiniani Imperatoris Vocabularium, Subsidia 3, Milano 1977, 167-177. Publikacja ta zawiera tekst gruziński z edycji K. Kekelidze, w: *Monumenta Hagiographica Georgica* I,2, Tbilisi 1956, 67-71, oraz przekład łaciński przedrukowany z: M. VAN ESBROECK, "La lettre de l'empereur Justinien sur l'Annonciation et la Noël en 561", *Analecta Bollandiana* 86(1968) 251-371. Rękopisy podają następujący tytuł listu: *Pismo o świętach, jakie prawowierny król Justynian skierował do Jerozolimy, o Zwiastowaniu i Narodzeniu, O Hypapante i Chrście*. W przekładzie polskim do pisma dodano śródtytuły.

ła się o mocy tajemnicy, odpowiedziała aniołowi: „Niech się stanie zgodnie z twoim słowem” (Łk 1, 34).

5. Błogosławiona i chwalebna jest Boża Rodzicielka. Trzeba zawsze wspominać miłosierdzie Boga i chwalić Jego łaskawość.

Ze wszystkich świąt, wierni winni szczególnie celebrować to, które przypada teraz, gdy świętujemy tajemnicę Jego Bóstwa, spełnioną dla naszego zbawienia²³.

[Zarzuty do obchodów w Jerozolimie]

III.6. Dowiedzieliśmy się, że niektórzy z Jerozolimy błędzą i nie podążają za świętymi Pismami oraz ojcami nauczycielami, i nie obchodzą świętego cielesnego narodzenia Pana 25 grudnia, ale wtedy świętują wspomnienie Dawida i Jakuba. Natomiast 6 stycznia, gdy przypada Chrzest, razem celebrują i chrzest i narodzenie.

7. Poblądzili oni, ponieważ nie zachowali dnia Zwiastowania, w którym Anioł Gabriel zwiastował świętej zawsze dziewicy Maryi i Ona poczęła cielesnie Słowo Boże, a dokonało się to 25 marca. Z powodu tego błędu pozostają w niewiedzy, nie obchodzą też we właściwym dniu Hypapante.

Ja zatem obecnie, nie stosując przymusu ani nie używając władzy, lecz kierując się tym, co wynika z badania Bożych Pism oraz z nauki świętych nauczycieli, pośpieszyłem to oznajmić wam i tym, którzy wywracają porządek świąt, by wykazać ich niewiedzę i dać im okazję do poznania.

[Argumentacja biblijna]

10. Otóż ewangelista Łukasz poucza, że w szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy Maryi poślubionej mężowi, oznajmił jej o Panu i rzekł: „Twoja krewna Elżbieta poczęła syna na starość i jest już w szóstym miesiącu”. Poblógosławił Ją anioł i odszedł. W owych zaś dniach Maryja wstała i pospiesznie udała się w góry do miasta Judy, weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Ta również Ją pozdrowiła i, jak napisano, Maryja pozostała tam trzy miesiące (Łk 1,26-56).

11. Z tego jasno wynika, że Elżbieta, która poczęła Jana, pozostawał już wtedy w szóstym miesiącu, a był to marzec²⁴. 25 dnia tego miesiąca, anioł Gabriel zwiastował Maryi. Gdy do tego doliczyć trzy miesiące, daje to dziewięć miesięcy. Dlatego 25 czerwca przypada narodzenie Jana i wtedy właśnie wszyscy chrześcijanie świętujemy jego narodzenie. A gdy od tego momentu odliczyć trzy miesiące, potwierdza to, że 25 marca przypada zwiastowanie Gabriela Maryi. A gdy od tego dnia [Zwiastowania] – ustalonego w relacji do daty narodzenia Jana - policzyć dziewięć miesięcy, daje to 25 grudnia.

²³ Ten paragraf wskazuje, że list dotyczy święta Zwiastowania celebrowanego 25 marca (M. von Esbroeck).

²⁴ Por. Łk 1,36: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu”. Przyjmując, że poczęcie Jezusa przypadło 25 marca, łatwo obliczyć, że Jego narodzenie nastąpiło 25 grudnia. List akcentuje także, że 25 czerwca jest datą narodzenia Jana Chrzcziciela.

IV.12. Dzień ten, zgodnie ze wskazaniem świętych ksiąg oraz naszych ojców i nauczycieli, my prawowierni obchodzimy od początku i nie wynajdujemy niczego nowego.

Gdy się weźmie pod uwagę to, co mówią Pisma Święte i jaka jest data Zwiastowania, należy stwierdzić, że inny jest dzień narodzenia, a inny chrztu. Z narodzeniem Chrystusa łączą się zastępy aniołów, pojawienie się światłości, zdziwienie pasterzy, przebycie ze Wschodu magów za przewodnictwem gwiazdy i pytanie Heroda o czas narodzenia (Mt 2,1-12; Łk 2,1-20). Natomiast inne świadectwo, jak wynika z Pism, święci ewangelisci dają o chrzcie i Epifanii. Mateusz mówi bowiem, że w te dni Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, by przyjąć chrzest od niego. Jan się wzbraniał i mówił Mu: „To ja od Ciebie powinienem otrzymać chrzest, a Ty przychodzisz do mnie?” Potem Jan się zgodził, jak jest napisane. A gdy Pan wyszedł z wody, otworzyły się niebiosa i Duch Święty zstąpił na Niego, jak dalej czytamy (Mt 3,13-17). Z tego wynika, że inny jest dzień chrztu, a inny narodzenia. Tak pouczają nas Pisma i nauczyciele, i tego przestrzegamy, obchodząc te święta oddzielnie, a nie oba w jednym dniu.

[Świadectwa patrystyczne]

A teraz wykażemy, co kolejno święci ojcowie odnajdywali w Pismach i o czym nas pouczyli. Przytoczymy niektóre z licznych przykładów.

V.13. Grzegorz biskup, Teolog i Cudotwórca²⁵, prawdziwie mówi, że inny jest dzień narodzenia i inny chrztu. Stwierdza: „Celebując święto Narodzenia, z gwiazdą przybiegliśmy, razem z magami oddaliśmy pokłon, wraz z pasterzami zostaliśmy otoczeni światłością i z aniołami uwielbialiśmy”²⁶. Odmienne wypowiada się o chrzcie: „Teraz następuje inna działalność Chrystusa i inna tajemnica. Chociaż nie stałem się godny głosić jak Jan, ale ten dzień będziemy czcić i świętować, abyśmy z Nim zostali ochrzczeni”²⁷.

14. Błogosławiony Grzegorz, biskup Nyssy, brat św. Bazylego, powiedział: "Potwórzmy za samym prorokiem Dawidem, który mówi: Oto jest dzień, który Pan uczynił; radujmy się i weselmy się w nim (Ps 118/117, 24). Dlatego Narodzenie przypada 25 grudnia, ponieważ wtedy zaczyna zwiększać się dzień, a wraz ze wzrostem światła zmniejsza się noc. Stąd w tym dniu celebруем Narodzenie Chrystusa”²⁸.

15. Święty Augustyn, biskup Afryki, tak mówi o narodzeniu Jana i wskazuje czas i dzień zarówno zwiastowania Maryi jak i narodzenia Chrystusa: „Wykażę, że ten dzień narodzenia Jana jest początkiem i końcem, gdyż w roku dwukrotnie następuje przesilenie słońca i zrównanie dni. Jedno przesilenie słońca jest 25 czerwca, a drugie 25 grudnia. Osiem dni przed 1 stycznia, 25 grudnia, narodził się Chrystus z Maryi Panny. Osiem dni przed 1 kwietnia, 25 marca, Gabriel zwiastował Maryi. A ósmego dnia

²⁵ Grzegorz z Nazjanzu i Grzegorz Cudotwórca byli myleni w tradycji gruzińskiej. Określenie „cudotwórca” z pewnością nie występowało w oryginale greckim.

²⁶ GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Na Święto Świąteł* 14, w: Tenże, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, 431.

²⁷ Por. *tamże*.

²⁸ Por. GRZEGORZ Z NYSSY, *In diem Natalem Salvatoris* 3, wyd. F. Mann, w: *Gregorii Nysseni Opera*, vol. 10,2, Leiden i inn. 1996, 238; PG 46,11289B.

przed początkiem lipca, 25 czerwca, urodził się święty Jan. Osiem dni przed początkiem października, 25 września, Elżbieta poczęła Jana²⁹.

VI. Narodzenie Jana nastąpiło wtedy, gdy zaczynają się zmniejszać długości dni, a narodzenie Chrystusa, gdy zaczynają się one zwiększać. Sam Jan mówi: „Potrzeba, bym ja się umniejszał, a On wzrastał” (J 3,30). To także przyjmijmy jako znak, że Jan urodził się w momencie wydłużania się nocy, a Chrystus podczas wydłużania się dnia. Tenże błogosławiony Augustyn wskazuje na dzień Chrztu i Epifanii i mówi, że narodzenie Pana przypada dwanaście dni przed Chrztem³⁰. I z tego wynika, że 6 stycznia świętujemy Chrztę i Epifanię.

16. Podobnie głosi święty Jan Złotousty, że inny jest dzień narodzenia, a inny chrztu: „Dlaczego mówią i rozprawiają z nami, że zostaje tu wprowadzone coś nowego? Ty, który rozprawiasz, zrozum dobrze, że ten dzień znany jest od dawna. Mieszkańcy Zachodu i Rzym jasno określają dzień Narodzenia, Chrztu, Zwiastowania i Hypapante. Dziesięć lat minęło, odkąd my także zostaliśmy wszczępieni w tę (tradycję), żywimy się nią i widzimy owoce. Jeśliby te obchody nie były od Boga, już dawno by zanikły. Teraz zaś cały świat się nimi napełnia i przyjmuje je coraz bardziej³¹”.

Z tego także wynika, że ze względu na Elżbietę Zachariasz otrzymał zwiastowanie podczas składania ofiary kadzenia: obrzędu tego dokonuje się zaś w siódmym miesiącu roku, i wtedy właśnie, po tym zwiastowaniu Elżbieta poczęła syna. Święto to, jak wskazuje Księga Kapłańska i Liczb, obchodzi się we wrześniu od 15 do 22 dnia tego miesiąca³². Po dwudziestym drugim dniu miesiąca zatem, to znaczy dwudziestego trzeciego, Zachariasz wrócił do swego domu, a dwudziestego piątego Elżbieta poczęła³³.

17. I mówi on także: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie. I ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha Bożego zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym” (J 1,26.33). Z jakiego powodu Jan przyszedł nad Jordan? Dlatego, że cały lud zebrał się nad Jordanem, wszystkie miejsca zapełniły się tymi, którzy przybywali ze wsi i miast. A gdy Pan nasz Jezus Chrystus zjawił się nad Jordanem, (Jan wskazał na Niego) przed całym ludem i wszystkim objawił wtedy Boga. Nie szedł od

²⁹ Jak słusznie zauważa M. van Esbroeck, autor *Listu* podaje tu argumentację pochodzącą z anonimowego traktatu łacińskiego z przełomu IV i V w., pt. *De solstitiis et aequinoctiis*, wyd. B. Botte, *Les origines de la Noël et de l'Épiphanie. Études historiques*, Louvain 1932, l. 160 i dalsze.

³⁰ Jak wyżej. W podobnym stylu wypowiadał się także św. Augustyn. Na przykład, w homilii wygłoszonej w dniu Epifanii mówił: „Pan nasz, Jezus Chrystus, przed dwunastu dniami urodzony, dzisiaj, jak podaje tradycja, uczczony został przez Mędrców” (*Homilia* 203,1, PSP 12, s. 79).

³¹ Por. JAN CHRZYSTOM, *Kazanie na Boże Narodzenie* 1, tłum. W. Kania, w: JAN CHRZYSTOM, *Homilie i kazania wybrane*, PSP 8, Warszawa 1971, 88-89. Cytat jest jednak swobodną parafrazą, nieco rozszerzoną. Jan Chryzostom powoływał się na słowa Gamaliela z Dz 5,38: „Jeśli ta sprawa jest z ludzi, obróci się wniwecz...” (zob. *tamże*); nie mógł jednak wymieniać świąt Zwiastowania i Hypapante, które w jego czasach nie były jeszcze obchodzone.

³² Por. Kpł 16, 1 i 29; Lb 29,12-39; w Biblii chodzi o siódmy miesiąc roku hebrajskiego (księżycowego), czyli o tiszri (licząc od nisan, który jest pierwszym miesiącem roku), przypadający na wrzesień / październik w kalendarzu rzymskim.

³³ Por. JAN CHRZYSTOM, *Kazanie na Boże Narodzenie* 1-4, tłum. W. Kania, PSP 8, s. 88-102.

drzwi do drzwi i nie opowiadał, ani też nie sprowadził na brzeg Jordanu rzesz ludzi. Wskazał jednak na stojącego pośród nich. Słowa Jana zostały potwierdzone świadectwem Ojca³⁴.

[*Podsumowanie i końcowe polecenie*]

VII. 18. Zatem, ze względu na to wszystko, co święci ojcowie i nauczyciele znaleźli w świętych księgach, za czym poszli i co potwierdzili, my wszyscy sprawujemy te święta: 25 marca Zwiastowanie świętej Bożej Rodzicielki, 25 grudnia – Narodzenie Chrystusa naszego Boga z dziewicy Maryi, a Jego świętą Epifanię i Chrzest 6 stycznia. 19. Od Bożego Narodzenia zaś będziemy liczyć, jak wskazuje ewangelista Łukasz, czterdziesty dzień, w którym św. Symeon przyjął Pana; wypada to 2 lutego. I my tak sprawujemy, a nie 14 lutego, jak ci, którzy błędzą.

20. Nie przedstawiliśmy tutaj niczego nowego, ale to, co także ojcowie nasi podawali na podstawie świętych ksiąg i co prawowierni (wyznawcy Chrystusa) sprawowali od początku. To także my sprawujemy. Wypada, byście i wy to czynili, abyśmy razem wystawiali Ojca i Syna i świętego Ducha, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

FEAST-DAY REFORM IN JERUSALEM UNDER THE EMPEROR JUSTINIAN

Summary

The article explains why the Church in Jerusalem long preserved a separate liturgical tradition, celebrating the birth and baptism of Christ together as Epiphany on January 6th, and Hypapante on February 14th. It also sets out the arguments used by Justinian in his work *De festis* (562) in which he ordered the introduction to Palestine of the feast of the Nativity on December 25th and Hypapante February 2nd. Finally it shows why Jerusalem initially resisted to introduce the feast-day reform of Justinian.

³⁴ Por. JAN CHRZYSTOM, *Na święto Chrztu*, PG 49, 368.